

Magdalena Cześniak-Zielińska (Zamość)

Raport na temat zająć antysemitycznych w Zamościu

28-30 grudnia 1918 roku

(ze spuścizny Israhela Cohena w YIVO Institute for Jewish Research)

Israel Cohen (1879-1961), pisarz, dziennikarz, działacz syjonistyczny, znany jest głównie ze swych kilkakrotnie wznawianych książek dotyczących ruchu syjonistycznego (m.in. wydanych w Londynie *A Short History of Zionism* oraz *The Zionist Movement*) i obszernych, jednych z pierwszych biografii Teodora Herzla¹. W latach pierwszej wojny światowej i wkrótce po jej zakończeniu Cohen, jako sekretarz Organizacji Syjonistycznej w Londynie, podróżował po Europie, gdzie, wspólnie z grupą współpracowników, zbierał relacje i kompletował dokumentację dotyczącą pogromów i zająć antysemitycznych m.in. na Ukrainie i w Polsce oraz dane ma temat sytuacji ludności żydowskiej w innych, głównie nowo powstałych państwach Europy Środkowo-Wschodniej, choć nie tylko (w kolekcji znajdujemy również materiały dotyczące Wielkiej Brytanii, Francji, Hiszpanii, Portugalii, Niemiec, krajów bałkańskich i terytoriów w Afryce Północnej). Te i inne dane pozwoliły mu również pokusić się o próbę przygotowania naukowych opracowań dotyczących dziejów ludności żydowskiej w poszczególnych krajach (nie wszystkie z nich zostały ogłoszone drukiem; wiele w całości lub we fragmentach ukazywało się głównie brytyjskiej i amerykańskiej prasie żydowskiej codziennej i periodycznej w odcinkach)².

Zespół archiwalny przechowywany w YIVO Institute for Jewish Research w Nowym Jorku zatytułowany „Cohen Israel. Papers 1905-1950s” (sygnatura zespołu RG 448) liczy kilkadziesiąt teczek pogrupowanych na 5 działów. Materiały te dotyczą m.in. życia żydowskiego w Europie w okresie międzywojennym, sytuacji Żydów w poszczególnych państwach w czasie rządów nazistów. W kolekcji znajdują się również noty, raporty, korespondencje, różnego typu materiały do historii gmin żydowskich, zarówno archiwalne w rodzaju fotografii, plakatów, broszur, odezów wyborczych czy egzemplarze gazet, jak i opracowane już przez Cohena w formie rękopisów czy maszynopisów biografie wybitnych osobistości życia żydowskiego, monografie i artykuły dotyczące ludności żydowskiej w poszczególnych państwach. Wiele cennych dokumentów pomieszczono w dziale Miscellanea. Cezury chronologiczne zespołu obejmują okres 1905-1951, ale większość materiałów pochodzi z lat 1910-1938/1939.

Z punktu widzenia badacza dziejów Żydów na ziemiach polskich, najcenniejsze są ma-

1 I. Cohen, *A Short History of Zionism*, London 1951; tegoż, *Theodor Herzl. His Life and Times*, London 1953; tegoż, *The Zionist Movement*, London 1945; tegoż, *Theodor Herzl Founder of Political Zionism*, New York 1959.

2 Zobacz np. notę biograficzną Cohena pióra Gerry'ego Blacka w internetowej edycji *Oxford Dictionary of National Biography* z 2004 r. pod adresem <http://dx.doi.org/10.1093/ref:odnb/5710> (27.10.2010).

teriały dotyczące pogromów i zająć antysemitów z lat 1918-1919 oraz szereg raportów i obszerna korespondencja dotycząca podpisywania przez rządy poszczególnych państw, w tym Polskę, tzw. traktatu mniejszościowego podczas konferencji pokojowej po zakończeniu pierwszej wojny światowej. Część wspomnianych wyżej raportów i materiałów dotyczących zająć antysemitów u progu i w pierwszych miesiącach niepodległości na ziemiach Królestwa Polskiego i w Galicji znalazła się potem, w postaci już „przepracowanej” i skondensowanej w A Report on the Pogroms in Poland w 1919 roku nakładem Centralnego Biura Organizacji Syjonistycznej (Central Office of the Zionist Organization) w Londynie. Raport londyński, siłą rzeczy, nie zawiera szczegółowych opisów, protokołów, zeznań świadków czy korespondencji, które znajdują się w nowojorskiej spuściźnie Cohena. Dotyczy to również niesygnowanego dokumentu zatytułowanego Report of the Excesses at Zamosc (pisownia oryginalna), dotyczącego wydarzeń w Zamościu w dniach 28-30 grudnia 1918 r., będącego jednym z niewielu dokumentów rzucających światło na te wydarzenia.

Trzystronicowy, spisany na maszynie raport z 5 stycznia 1919 r. najprawdopodobniej sporządził jeden ze współpracowników Cohena, opierając się w nim na zeznaniach świadków i relacjach miejscowej prasy; trudno jednoznacznie stwierdzić, czy autor raportu sam był naocznym świadkiem części zdarzeń. Analiza raportów i relacji z innych miejscowości pozwala twierdzić z dużym prawdopodobieństwem, że pierwotny raport zamojski sporządzony był w języku polskim, a następnie przetłumaczony na angielski³. W niniejszym opracowaniu zdecydowano się przytoczyć raport w formie anglojęzycznej (bez poprawek językowych, eliminując jedynie tzw. literówki), jaka zachowała się w YIVO.

Raport dotyczy zamieszek antysemitów, jakie wywiązały się w ostatnich dniach grudnia 1918 r. w ślad za próbą przejęcia władzy przez grupę zrewolucjonizowanych żołnierzy garnizonu zamojskiego, którzy w sobotę 28 grudnia pojawili się w ratuszu miejskim, terroryzując obecnych w budynku i szybko obsadzając inne obiekty, głównie municypalne na Starym Mieście. Próba buntu została szybko uśmierzona przez milicję miejską i przybyłe następnego dnia oddziały rządowe. Te ostatnie, wespół z milicjantami i cywilami, na skutek pogłosek o strzelaniu przez Żydów do milicjantów i legionistów oraz powszechnemu już, stereotypowemu przekonaniu o sprzyjaniu przez Żydów bolszewikom, przeprowadzili aresztowania wśród żydowskich mieszkańców miasta⁴. Towarzyszyły temu napaści i rabunek mienia żydowskiego. Sytuację opanowano dopiero 1 stycznia, jakkolwiek, według autora/autorów cytowanego niżej raportu, Żydzi nadal czuli się sterroryzowani i starali się nie pokazywać na ulicach miasta; wielu z nich i nadal pozostawało w areszcie. Według cytowanego źródła była jedna ofiara śmiertelna, Abram Bokser. Podobnie, o jednej ofierze śmiertelnej mówi Evidence of Pogroms in Poland and Ukraina, przy czym to źródło jako

3 YIVO Institute for Jewish Research (dalej: YIVO), Cohen Israel. Papers 1905-1951 sygn. RG 448 Box 2 Folder 18, n1b.

4 Wkrótce po zajęciach miejscowa i pozamiejscowa prasa polska wskazywała na jeszcze jeden powód, którym usiłowano usprawiedliwić atak na Żydów w Zamościu, podobnie jak w innych miastach Królestwa i Galicji: Żydzi mieli rzekomo sprzyjać Ukraińcom w walkach toczonych w Galicji Wschodniej. Zobacz: K. Zieliński, Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach Królestwa Polskiego w czasie pierwszej wojny światowej, Lublin 2005, s. 412-413.

daty zamieszek podaje 29 i 30 grudnia⁵.

Wydarzenia z końca grudnia nie były jedynymi w 1918 r., w trakcie których ludność żydowska Zamościa mogła poczuć się zagrożona. Do napaści i grabieży w mieście doszło również w listopadzie tego roku, jakkolwiek nie posiadamy potwierdzenia tych zajęć ze źródeł innych niż żydowskie (w tym wypadku zresztą dosyć lakonicznych)⁶.

Niezależnie jednak od motywów, jakimi kierowali się sprawcy i nie rozstrzygając, czy rzeczywiście ktoś z zamojskich Żydów czynnie sprzyjał zbolszewizowanym żołnierzom, wydarzenia z grudnia nosiły znamiona pogromu, co przyznawała nawet część polskiej prasy. Poniższy raport, jakkolwiek niektóre z zawartych tam danych wymagają weryfikacji, może pomóc w wyjaśnieniu, co rzeczywiście miało miejsce na ulicach Zamościa w ostatnich dniach 1918 roku.

5 Evidence of Pogroms in Poland and Ukraina (Documents, Accounts of Eye-witnesses, Proceedings in Polish Parliament, Local Press Reports etc.), New York 1919, s. 48-54.

6 W internetowej edycji zamojskiej księgi pamięci jest informacja, że w listopadzie 1918 r. wysłany do miasta oddział wojska spacyfikował demonstrację robotniczą, w czasie której żołnierze atakowali także Żydów, rabowali ich domostwa i sklepy i zabili 3 osoby. Ta informacja nie znajduje jednak potwierdzenia w innych źródłach. Zobacz: Zieliński, s. 409.

Report of the excesses at Zamosc, on Dec. 28 – 30, 1918

On Saturday, December 28th, at 1.30 p.m., some armed Polish soldiers, who belonged to the local garrison, appeared at the Town Hall and fired three shots. They were joined by a number of other armed soldiers, who, with the cry "Long live the Red Army!" be took themselves to the Government District Office. These revolting rebel soldiers disarmed all military persons, gendarmerie, and militia whom they met on the way; and after taking possession of the District Office, Town Hall, and other buildings, they went into the town, shooting and shouting "Hurrah!".

The comparatively small number of soldiers was joined by other soldiers, house-porters, and the common rabble, who had previously been armed with carbines by the rebels. They then all marched to the barracks where they encountered the resistance of the officers and soldiers there.

The evening and night of December 28 – 29 passed comparatively quietly, although from time to time rifle shots were heard, and attacks by robbers took place in some Jewish dwellings, as, e.g. at the watchmaker's Blech, from whom 11 watches were stolen.

The next day, December 29th, at 10 o'clock, there was a regular battle. The troops loyal to the Government received the aid of 3 companies of Polish military, who happened to march through Zamosc, appeared from three sides of the town, and attacked the rebels, who, in great fear, had hidden themselves.

At 2 o'clock in the afternoon the town was in the possession of the loyal troops. The number of victims on both sides is insignificant. After subduing the rebels, the Government troops made an attack upon the Jewish houses, shooting and searching. According to the statement of the legionaries⁷, the searching was caused through the alleged shooting from the windows and house-gates of Jewish dwellings. In these operations the military were helped by Polish citizens of the neighborhood. When the soldiers crowded into the passages of houses, a shot was fired as usual on their side, and this was explained to mean that "the Jews are firing at the military". The consequences were house-searchings and the arrest of many Jews, who, on the way to prison, were beaten in a barbarous fashion with the butt-end of guns.

There were various outrages committed. A soldier fired at one of the dwellings and killed Faige Leah Szlam, wife of a merchant, who was standing at the window. The dwelling of the pedlar Abram Bokser was raided by a member of the Civil Militia, who yesterday still belonged to the Red Army, and under the pretext that Bokser had disguised the latter, Bokser was dragged into a cellar and murdered.

In the Synagogue, where several Jews assembled to pray, a number of soldiers entered and violently assaulted all who were present. They were particularly savage toward David Montag, aged 80 years, and Eisik Goldberg, aged 70 years, whom the soldiers suspected of having shot at them, and who, were consequently arrested with the others.

The night was spent in house-searchings, robberies, and murder. Everything that could be seized was robbed, clothing, shoes, valuables, and money. Officers took part in the robberies.

In the night of December 29 – 30 there were arrested 170 persons, including many old men and sick people. They were locked up in two small rooms, guarded by soldiers. At midnight the soldiers awakened their prisoners, and threatening them with blows, ordered them to dance barefooted on the damp ground and to sing "Maynfes"⁸. Those who showed

⁷ Chodzi o legionistów.

⁸ Zniekształcona forma słowa „manifesto” (pol. manifest); mogło chodzić o Mazurek Dąbrowskiego lub inną polską pieśń

the least resistance were beaten.

An inquiry was conducted the next day my military examining judges, in the presence of the Court Councillors, consisting of butchers, masons, shoemakers, and illiterates, in whose hands rests the fate of the innocent prisoners. In the town there is a state of terror. Until a short time ago the shops were closed, although they were ordered to open. The leaders of Jewish Community in Zamosc, H. I. Margulies, member of the Jewish Communal Council, Town Councillor and Director of the Lodz Handelsbank⁹, as well as Town Councillor H. Fiszhant, have been trying for three days to introduce the authorities to take steps to tranquillise the wild soldiers, but have utterly failed. Everywhere they receive the replay that the only way to put an end to these terrible deeds is that the Jews should stop shooting. Only on the 1st of January, 1919, did the Jewish leaders succeed to a certain extent in attaining their object, namely, that the afternoon all shops and house-gates were locked, and the Jewish inhabitants awaited the dawn in deadly fear. But the endeavour to obtain the release of those under arrest has hithertic failed. The Jewish deputation, which addressed an appeal to the Gendarmerie, that it should use its influence to effect the release of the prisoners, received the replay, that if the Jews continued to shoot at the military, the authorities would also not refrain from giving an order to fire at all Jewish inhabitants, women and children. It must also be stated that the guilty were at once released, whilst the innocent Jews have still to languish in a dark dungeon. The "Kurjer Zamojski" of January 2nd 1919 admits that those morally guilty of this pogrom are not to be found among those under arrest.

Zamosc, January 5th 1919.

patriotyczną, ale bardziej prawdopodobnym jest, iż zmuszano Żydów do śpiewania pieśni rewolucyjnych, np. najbardziej popularnej, znanej już międzynarodówki z 1871 r.

⁹ Chodzi o zamojski oddział Banku Handlowego w Łodzi.

The report on the anti-Semitic riots in Zamosc, 28-30 December, 1918

(from the Israel Cohen Collection in the YIVO Institute for Jewish Research)

The analyzed document concerns anti-Semitic riots, which took place in Zamość during the last days of December 1918. They were the result of an attempt of taking over the power by the group of revolutionized soldiers of the Zamość garrison. The report of these riots is one of the few documents shading light on these events.